

JANUSZ NOWIŃSKI SDB  
Instytut Historii Sztuki UKSW  
Kustos zabytków dawnego opactwa w Łądzie

OLĘTARZ MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ I POWSTAŃCZA MOGIŁA  
– DWIE PAMIĄTKI PATRIOTYCZNE W DAWNYM OPACTWIE  
W ŁĄDZIE NAD WARTĄ

W dawnym opactwie w Łądzie nad Wartą, obok bezcennych zabytków dokumentujących jego wielowiekowe dzieje i działalność zakonu cystersów, zachowały się również cenne świadectwa związane z historią walk o odzyskanie niepodległości w powstaniu styczniowym i patriotycznym odrodzeniem polskiego narodu w drugiej połowie XIX w.

Chciałbym w tym miejscu przedstawić historię dwóch zabytków z tego okresu: ołtarza *Matki Bożej Częstochowskiej* w łądzkiej świątyni (il. 1) i powstańczej mogiły zlokalizowanej w miejscu nietypowym, bo na terenie parku przy kościele dawnego opactwa cysterskiego w Łądzie nad Wartą (il. 2). Powstańcza mogiła w Łądzie jest nietypowa także z tego powodu, że w odróżnieniu od innych mogił powstańczych, wyróżnionych pomnikami nierzadko dopiero po wielu latach, ta została zlokalizowana z rozmysłem u stóp stojącej w przykościelnym parku figury *Matki Bożej Niepokalanej*, przekształconej tym samym w figurę nagrobną.

Początkiem naszej historii jest przybycie do Łądu z Warszawy OO. Kapucynów, którzy w 1850 r. objęli popadające w ruinę zabudowania dawnego klasztoru i kościoła cystersów – pozostałości skasowanego w 1819 r. łądzkiego opactwa<sup>1</sup>. Stan zachowania klasztornych budynków, świątyni i jej otoczenia w 1850 r. szczegółowo opisał kapucyński kronikarz, sumując relację stwierdzeniem: „okropne spustoszenie”<sup>2</sup>. Dzięki kweście przeprowadzonej w Królestwie Polskim,

<sup>1</sup> Na temat historii obecności Kapucynów w Łądzie zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie nad Wartą (1850-1864)*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 4: *Polska Prowincja Kapucynów* (część 1: Polska Prowincja Kapucynów w XIX w.), Lublin 1987, s. 210-271.

<sup>2</sup> Przytaczam fragment opisujący otoczenie kościoła: „Ściany kościoła i wież obdrapane miejscami uszkodzone, nad cokołami brakuje dachówki, mury gniją, chód do kościoła czyli stopnie ciosowe zakłęśle, poroższadane od rosnącego na nich zielska, bruk w koło kościoła i ścieżki pozawalane napływem piasku i porostem zielsk, okropne spustoszenie wkoło daje się widzieć. Mury, któremi był kościół obwiedziony i bramy wjazdowe porozbierane, same tylko zwałiska gruzów, rowy, doły, góry widzieć się dają! Nieczystość największa, gdyż bydło, trzody, drób, chodzi to wszystko koło kościoła, dla żeru zielska. Figura ciosowa misternej roboty, mocno

a zwłaszcza wśród społeczności Warszawy, w latach 1850-1853 Kapucyni przeprowadzili kompleksową renowację łódzkiego kościoła i klasztoru<sup>3</sup>. Nowi gospodarze uporządkowali również rozległy plac przed kościołem po stronie północnej, ujęty rozwidleniem dróg. Wygląd tego terenu sprzed kapucyńskiej inwestycji prezentuje akwarela *Kościół po Cysterski w Łądzie* w tzw. *Atlasach Stronczyńskiego*, stanowiących aneks do opisu zabytków Królestwa Polskiego wykonanych na zlecenie Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 przez Kazimierza Stronczyńskiego i Adama Lerue<sup>4</sup> (il. 3). Po splantowaniu, plac przed kościołem zamieniono na park<sup>5</sup>, ogrodzono go drewnianym płotem, wytyczono alejki, sadząc wzdłuż nich drzewa liściaste: klony, dęby, kasztanowce, akacje i lipy<sup>6</sup> (il. 4). W 1853 r. w nowo założonym przykościelnym parku ustawiono figury świętych: *Mikołaja*, *Wawrzyńca*, *Piotra Apostoła* i *Antoniego Padewskiego*<sup>7</sup>. Ta ostatnia została usytuowana pomiędzy parą aniołów przy ścianie szczytowej pre-

---

uszkodzona S-go Jana Nepomucena przed kościołem, mocno uszkodzona wali się. Zdrój, który dostarczał wody klasztorowi /: gdyż studni nie masz:/ zawalony, a woda dobywająca się spod ziemi zalewa aż przed sam kościół". *Historia Conventus Landensis Patrum Capucinatorum Tomus Primus*, rękopis, Archiwum Diecezjalne we Włocławku, s. 23.

<sup>3</sup> Zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie...*, art. cyt., s. 233-236.

<sup>4</sup> *Kościół po Cysterski w Łądzie* akwarela, w: *Opisy zabytków starożytności przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane i rysunkami w osobnych atlasach zawartymi objaśnione 1850-1855*, Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. *Atlasy Stronczyńskiego* stanowią ilustracyjną część do rękopisu zatytułowanego *Opisy zabytków starożytności przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane...* Kierownikiem Delegacji i głównym autorem *Opisów* był Kazimierz Stronczyński, a jednym z rysowników Adam Lerue. Delegacja została powołana, aby wykonać polecenie księcia namiestnika, Iwana Paskiewicza, dotyczące sporządzenia wykazu znajdujących się na terenie Królestwa zabytków, „celem postawienia Rady Administracyjnej w możliwości oceny, które z budowli zasługują na zachowanie...”. Zob. M. Walicki, *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827-1862)*, Warszawa 1931, s. 51.

<sup>5</sup> „Cały plac przed Kościołem, niedawno samo rumowisko i doły, dziś splantowany i wysadzony drzewkami, w sposobie ogrodu spacerowego dla przybywających osób na Odpusta, kiedyś dawać będzie cień; a do Processy na Boże Ciało, aleja jest wysadzona”. *Inwentarz sprzętów Kościelnych i Klasztornych Xięży Kapucynów Łódzkich (...) spisany (...) dnia 13 lipca 1853 roku*, s. 29, rękopis w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie.

<sup>6</sup> Zob. A. Jarosińska-Krokowska, *Inwentaryzacja zieleni, parku, ogrodów i architektury ogrodowej przy pocysterskim opactwie w Łądzie nad Wartą*, Warszawa 2008, s. 4, maszynopis w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Łądzie.

<sup>7</sup> [1853 Augustus] „Po ukończeniu Całodniowem Nabożeństwie rozpoczęła się Sollenna Processya do Czterech Figur nowo wystawionych przed Kościołem na placach dziś splantowanych, drzewkami różnych gatunków zasadzonych, ogrodzonych płotem drewnianym z żerdzi. Pierwsza Figura S-go Mikołaja Biskupa Barskiego umieszczona na piramidzie drewnianej wysokości Łokci 6 umieszczonej na podstawie z granitowych kamieni i płycie Marmurowej pokrywających zdroj, z którego woda płynie opoką z paszczy żelaznej Lwiej, wszystko to do tego roku [1853 - JN] nowo wystawione gdzie jest plantacya drzewami obsadzona. Druga Figura S-go Wawrzyńca na postumencie z cegieł murowanym, pokrytem płytą ciosową. Trzecia Figura S-go Antoniego Padewskiego, drewniana, kolosalnej wielkości i przy niej takiejże wielkości dwóch Aniołów. Ta Figura umieszczona na Ołtarzu z cegieł wymurowanym przy ścianie kościelnej za Wielkim Ołtarzem (...) Czwarta Figura S-go Piotra Apostoła, drewniana na postumencie murowanym umieszczona także na plantacyi, bliżej Kościoła w odpowiedniej odległości Figurze S-go Wawrzyńca. Wszystkie te figury umieścił P. Zellt Rzeźbiarz. (...) Figury S-go Antoniego, S-go Mikołaja i Aniołów są z Kościoła byłego XX. Bernardynów z Pragi przedmieścia Warszawy, darowane przez terażniejszego proboszcza WJX Zwolińskiego, reszta zaś od innych osób, wszystkie zaś ponaprawiane przez P. Zelta, jak wyżej”. *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 78-80. Figury stojące przy kościele zostały zniszczone podczas II wojny światowej przez członków zgrupowania Hitlerjugend, zob. J. Nowiński, *Restauratio et aedificatio. Zabytkowy zespół klasztorny w Łądzie pod opieką Salezjanów*, *Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne* 13(1997), s. 284.

zbiterium na ołtarzu przykrytym cynowym daszkiem. Z czasów cysterskich zachowano, stojącą przed kościołem, figurę *Św. Jana Nepomucena*<sup>8</sup>. 1 sierpnia 1859 r. w północnym krańcu parkowego założenia, przy wejściu na jego teren od strony wsi Łąd, na murowanym cokole została ustawiona kamienna figura *Matki Bożej Niepokalanej* dłuta Antoniego Ślepińskiego ze Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie (il. 5). Postać Maryi ukazana jest w nowatorskiej, jak na owe czasy, konwencji ikonograficznej, rozpropagowanej w 1. poł. XIX w. przez tzw. cudowny medalik objawiony w 1830 r. w Paryżu św. Katarzynie Laboure: Niepokalana stoi na kuli ziemskiej w powłóczyściej sukni i płaszczu, z charakterystycznie rozłożonymi rękoma, depcząc głowę węża. Uroczystego poświęcenia nowoustawionej figury 21 sierpnia 1859 roku, przy bardzo licznej obecności wiernych i okolicznego duchowieństwa<sup>9</sup>, dokonał biskup podlaski Beniamin Szymański, były prowincjał Polskiej Prowincji Kapucynów, zaangażowany osobiście w sprowadzenie ich do Łądu i wielce zasłużony dla ratowania zabytków tego pocysterskiego opactwa<sup>10</sup>. Zakon Kapucynów był gorliwym propagatorem kultu Matki Bożej Niepokalanej na długo przed ogłoszeniem dogmatu o Jej Niepokalanym Poczęciu 8 grudnia 1854 r. Fundacja figury *Matki Bożej Niepokalanej* w Łądzie wpisuje się w cykl uroczystości związanych z ogłoszeniem tego dogmatu obchodzonych we wszystkich świątyniach Kapucynów w Królestwie Polskim. Kapituła prowincji uchwaliła wieczysty, uroczysty obchód tego święta w każdym z kapucyńskich kościołów<sup>11</sup>.

Obejmując w 1850 r. pocysterską świątynię w Łądzie, OO. Kapucyni zastali w niej dziesięć ołtarzy – zaniedbanych i zniszczonych podobnie jak i reszta kościoła. Interesujący nas ołtarz maryjny został ufundowany przez opata Mikołaja Antoniego Łukomskiego w latach 30. XVIII w. wraz z bliźniaczym formą i loka-

<sup>8</sup> „Figura ciosowa S. Jana Nepom: na wysokim filarze, stara, cała w pięknych rzeźbach SS. Pańskich, sam zaś piedestał murowany; cała naprawiona i odnowiona”. *Inwentarz sprzętów Kościelnych i Klasztornych...*, dz. cyt., s. 29. Ta figura również uległa dewastacji podczas II wojny światowej. W latach 40. XX w. zachowane były jeszcze jej pozostałości, w tym cokół dekorowany płaskorzeźbami z przedstawieniami: Bożego Narodzenia, Matki Bożej z Dzieciątkiem, Wniebowzięcia Matki Bożej, św. Hieronima, św. Bernarda, św. Agnieszki i św. Barbary, zob. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. V: *Województwo poznańskie*, z. 8: *Powiat koniński*, oprac. J. Eckhardówna i J. Orańska, Warszawa 1952, s. 17.

<sup>9</sup> [1859 Sierpień 1] „Statua Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej postawiona została na plan-tacyach pomiędzy krzyżem a figurą S. Laurentego dłuta Antoniego Ślepińskiego z Warszawy – kosztem ofiar dobrowolnych”. *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 172. Zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie...*, art. cyt., s. 253. Podobna figura *Matki Bożej Niepokalanej*, dłuta Konstantego Hegla, została umieszczona w 1855 r. na cokole w centrum balustrady przed warszawskim kościołem Kapucynów na ul. Miodowej. W 1859 r. figurę *Matki Bożej Niepokalanej*, niewykluczone że również dłuta Ślepińskiego, ustawiono przed kościołem Kapucynów w Łomży, w 1966 r. została przeniesiona na klasztorny ogród.

<sup>10</sup> Współcześnie przyrównywali starania Beniamina Szymańskiego o łądzki zabytek z mecenasowskimi dokonaniem wybitnego opata z 1. poł. XVIII w. Mikołaja Antoniego Łukomskiego, por. *Wiadomość historyczna o opactwie i kościele w Łądzie*, Pamiętnik Religijno-moralny 17(1858)1, s. 55. W zbiorach Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie znajdują się dwa portrety Beniamina Szymańskiego, pierwszy z ok. 1852 r., namalował warszawski malarz Antoni Karol Kolberg, ukazuje go w habicie kapucyńskim, drugi powstał po 1857 r., prezentuje Szymańskiego jako biskupa podlaskiego, zob. [www.lad.pl/zabytki/portrety](http://www.lad.pl/zabytki/portrety) w łądzkich zbiorach.

<sup>11</sup> Szerzej na ten temat zob. F. J. Duchniewski, *Polska Prowincja Kapucynów w XIX wieku (1795-1864)*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 4, dz. cyt. s. 151-152.

lizacją ołtarzem *Św. Benedykta*<sup>12</sup>. Obie nastawy ołtarzowe, dzieło śląskich snycerzy, usytuowano w arkadowych wnękach w przyprezbiterialnych przęsłach obu ramion transeptu<sup>13</sup>. Prezentują one – popularny w 1. tercji XVIII w. – typ tzw. „ołtarza akantowego”<sup>14</sup>. Ołtarz maryjny znalazł swoje miejsce w północnym ramieniu transeptu. Centralną jego część, ujętą symetrycznie parą stojących aniołów i bujnymi pędami mięsistego akantu z gofrowanymi taśmami, wypełnia płaszczyzna zbliżona w formie do łacińskiego krzyża, obramiona pałeczkowym ornamentem, zwieńczona lambrekinowym baldachimem i odcinkiem łuku. Pod baldachimem osadzona jest prostokątna rama o bogatej ornamentyce roślinnej. W ramie tej w czasach cysterskich był umieszczony zasuwany obraz ze sceną *Zwiastowania*<sup>15</sup>, za którym – po opuszczeniu – znajdowało się przedstawienie *Matki Bożej Zwycięskiej*, zachowane dziś w zakrytści kościoła (il. 6)<sup>16</sup>. Ołtarz wieńczyło, oplecione akantem, tondo z obrazem *Św. Józefa*, flankowane parą adorujących aniołów.

W 1850 r. wszystkie ołtarze w kościele wymagały renowacji, dla potrzeb której sprowadzono z Warszawy zespół snycerzy, malarzy i pozłotników<sup>17</sup>. Ołtarz maryjny gruntownie odnowiono w latach 1851-52<sup>18</sup>. Przy tej okazji zamontowano nowy obraz zasuwany *Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej*, ofiarowany w 1852 r. przez warszawskiego malarza i konserwatora malarstwa Jacentego Sachowicza (il. 7)<sup>19</sup>. Zachowano natomiast pierwotny obraz *Św. Józefa* w zwieńczeniu. Staraniem o. Beniamina Szymańskiego świątynia łódzka otrzymała od Stolicy Apostolskiej potwierdzenie i nadanie przy-

<sup>12</sup> W 1852 r. Kapucyni zamienili go na ołtarz *Św. Franciszka z Asyżu*, umieszczając w centrum nastawy jego wizerunek pędzla Antoniego Ziemięckiego z Warszawy. Pod tym wezwaniem ołtarz pozostaje po dziś dzień.

<sup>13</sup> Zob. J. Nowiński, *Nagrobek opata-mecenasa Mikołaja Antoniego Łukomskiego w pocysterskim kościele w Łądzie nad Wartą*, Biuletyn Historii Sztuki (2008)3/4, artykuł w druku.

<sup>14</sup> Na temat ołtarzy akantowych zob. W. D. Hampler, A. Rohner, *Böhmisch-oberpfälzische Akanth-usaltäre*, Regensburg 1984.

<sup>15</sup> Stan zachowania oraz pierwotny program ołtarza relacjonuje w 1850 r. kapucyński kronikarz: „Nieduży ołtarz na ścianie w małej niższy, drewnianej roboty snycerskiej bogaty w rzeźby, ale okopcony, zniszczony wiele Rzeźb połamanych – wyzłoty i malatury poniżczone i mocno uszkodzone – ma on dwa obrazy miernego pędzla na zasuwie, oba Najświętszej Panny, Zwiastowania i Niepokalanego Poczęcia wysokie 2 łokcie a półtora szerokie, w górze obraz okrągły, nieduży S-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Przed antepedium gradusy dwa z czarnego Marmuru”. *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>16</sup> Kapucyński kronikarz rozpoznał je jako przedstawienie *Matki Bożej Niepokalanej* z uwagi na podobieństwo motywu księżycy, kuli ziemskiej i węża pod stopami Maryi. Na temat ikonografii tematu *Matki Bożej Zwycięskiej* zob. M. Biernacka, T. Dziubecki, H. Graczyk, J. St. Pasierb, *Maryja Matka Jezusa*, Warszawa 1987, s. 60-69. Obraz łódzki powstał w latach 30. XVIII w. wg ryciny Jana Tscherninga zamieszczonej na karcie tytułowej dzieła Antoniego Węgrzynowicza, *Syllabus Marianus syllabarum consonantium seu discursus concionatorii...*, Leopoli [Lwów] 1717.

<sup>17</sup> [1851] „Przybyli także rzeźbiarze P. Zellt z Warszawy z Subiektem i terminatorem i wzięli się do naprawy Tabernakulu i innych Rzeźb kościelnych przy ołtarzach, ambonie i stallach. W Refektarzu założyli warsztat i skład tych wszystkich Figur i ozdób”. *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 45.

<sup>18</sup> [1852] „Schwarzbach ołtarze drewniane Naj: Maryi Panny i S. O. Franciszka na nowo odzłoczone, od-srebrzone i odmalowane”. *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 61.

<sup>19</sup> Obraz jest zachowany do dziś w pierwotnym miejscu, jednak opuszczony w dół i nie eksponowany.

wilejów odpustowych<sup>20</sup>. Wśród otrzymanych przywilejów ołtarz maryjny, decyzją Piusa IX, został wyróżniony przywilejem odpustu zupełnego dla dusz w czyśćcu cierpiących (*altare privilegiatum pro defunctis*)<sup>21</sup>. Informuje o tym, zgodnie z obowiązującą praktyką, inskrypcja zamieszczona w kartuszu nad predellą: *Altare Privilegiatum/ in Perpetuum/ Pius IX P. M.*<sup>22</sup>. Podczas renowacji Kapucyni usunęli z ołtarza obecne w nim barokowe obrazy, uznając je za dzieła „miernego pęzla”. W miejsce zasuwanego obrazu *Zwiastowania* wstawiono nowy obraz *Matki Bożej Niepokalanej*. Miejsce po obrazie *Matki Bożej Zwycięskiej* pozostało puste, gdyż inwentarz sporządzony w 1853 r. opisując *Ołtarz Najświętszej Maryi Panny* wymienia jedynie „obraz Najśw. Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (...) pędzla P. Sachowicza Artysty z Warszawy”, nie wspominając nic o innym obrazie ani o możliwości jego zasuwania<sup>23</sup>. Pamiętajmy też, że pierwotny obraz barokowy wiszący w ołtarzu, Kapucyni rozpoznali wcześniej jako obraz *Matki Bożej Niepokalanej* i trudno przypuszczać, aby, montując w ołtarzu obraz Sachowicza, eksponowali w nim równocześnie dwa wizerunki Niepokalanie Poczętej.

Oprócz nowego obrazu *Matki Bożej Niepokalanej*, ołtarz maryjny w Łądzie otrzymał też nowe antepedium, wykonane w całości, modną wówczas, „krzyżową robotą”, czyli barwnym haftem krzyżykowym. Na białym tle, wśród splotów winnej latorośli, kłosów zbóż i gałązek palmy, w centrum tkaniny wyhaftowane są: krzyż, kotwica i gorejące serce (il. 8). Motywy te – postrzegane zwykle jako symbole teologicznych cnót: wiary, nadziei i miłości – w okresie poprzedzającym i w trakcie powstania styczniowego otrzymały dodatkowe znaczenie narodowo-patriotyczne. Jednym ze sposobów demonstracji narodowo-niepodległościowych postaw stała się w tym czasie – zwłaszcza w Warszawie – biżuteria patriotyczno-religijna o oryginalnej formie i symbolice<sup>24</sup>. Krzyż, jako symbol żałoby, ale i zmartwychwstania, pojawiał się często na owej biżuterii obok kotwicy, symbolu nadziei, palmy, jako symbolu zwycięstwa oraz serca postrzeganego jako symbol ofiarnej miłości Ojczyzny i narodowej jedności<sup>25</sup>. Antepedium dla ołtarza maryjnego w Łądzie zostało niewątpliwie wykonane w Warszawie po 1850 r. i stanowi istotny element

<sup>20</sup> Zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie...*, art. cyt., s. 248.

<sup>21</sup><sup>21</sup> Szerzej na temat *altare privilegiatum* zob. A. Arndt, *Odpusty*, Kraków 1890, s. 368 nn.

<sup>22</sup> Kartusz ten należał do pierwotnego wystroju akantowego ołtarza z czasów opata Łukomskiego i najprawdopodobniej zawierał jego herb Szeliga, którym to klejnotem opat-mecenas sygnował wszystkie fundowane przez siebie w Łądzie dzieła – Szeliga widnieje m. in. w kartuszu bliźniaczego ołtarza akantowego w pd ramieniu transeptu oraz w kartuszu ołtarza św. Urszuli.

<sup>23</sup> Zob. *Inwentarz sprzętów Kościelnych i Klasztornych...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat zob. G. Kieniewiczowa, *Pamiętki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego m. st. Warszawy*, Warszawa 1988.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 66, 68. Dewizkę z krzyżykiem, kotwicą i sercem otrzymał wraz z zegarkiem od hrabiego Działyńskiego podczas bitwy pod Kołem 6 maja 1863 r. kaznodzieja łądzkiego konwentu, kapelan powstańczych oddziałów i Emisariusz Rządu Narodowego o. Maksym Tarejwo, por. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie...*, art. cyt., s. 258, przył. 220.

nowego programu ikonograficznego i ideowego ołtarza *Matki Bożej Niepokalanej*. Motyw winnej latorośli i kłosów jednoznacznie wiąże się tu z symboliką eucharystyczną, a zatem z liturgiczną akcją celebrowanej na ołtarzu mszy św. Towarzyszące mu symbole religijno-patriotyczne przypominają treść i sens modlitw zanoszonych wówczas powszechnie do Boga w intencji Ojczyzny przez pośrednictwo Matki Bożej, czczonej w polskim narodzie jako Królowa Korony Polskiej. W tym momencie kończy się historia maryjnego ołtarza związana z kapucyńską działalnością w Łądzie.

W powstaniu, które wybuchło w Królestwie Polskim w styczniu 1863 r., Kapucyni z Polskiej Prowincji byli czynnie zaangażowani nie tylko jako żarliwi kaznodzieje patriotycznych nabożeństw, ale również jako kapelani, a nawet dowódcy powstańczych oddziałów. Klasztory kapucyńskie stanowiły zaplecze i miejsce schronienia dla powstańców. Klasztor w Łądzie, położony blisko granicy Królestwa i Prus, stanowił ważny ośrodek powstańczych działań, był miejscem przerzutu broni, stacją powstańczych kurierów, schroniskiem rannych<sup>26</sup>. Nie dziwi zatem fakt, że łądzki klasztor, wśród innych klasztorów Polskiej Prowincji Kapucynów, poniósł najwięcej ofiar podczas powstania<sup>27</sup>. Członkiem łądzkiego konwentu jako kaznodzieja od lipca 1862 r. był o. Maksym Tarejwo, wcześniej kapelan więźniów warszawskiej cytadeli, a podczas powstania kapelan oddziałów Kazimierza Mieleckiego i gen. Edmunda Taczanowskiego, Emisariusz Rządu Narodowego. Ranny podczas bitwy oddziału Taczanowskiego pod Ignacewem w maju 1863, ukrywał się w klasztorze w Łądzie aż do aresztowania w dniu 28 kwietnia 1864 r.<sup>28</sup>

Pod koniec maja 1863 r. Rząd Narodowy mianował gen. Edmunda Taczanowskiego dowódcą wojsk województwa kaliskiego i mazowieckiego. Stojąc na czele kawaleryjskich szwadronów, Taczanowski gromadził wokół siebie ochotników z terenów Królestwa oraz dawnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Latem 1863 r. jego oddział liczył około 700 szabel. Taktyką generała, zgodnie z instrukcją Wydziału Wojny Rządu Narodowego, były działania o charakterze partyzanckim i unikanie bezpośredniego starcia z Moskalami. 12 lipca 1863 r. podczas postoju w Zagórowie – miasteczku na lewym brzegu Warty, oddalonym od Łądu o ok. 5 km – Taczanowski dowiedział się o zbliżających się oddziałach rosyjskich pod wodzą generała Apostoła Kostandy. Aby uniknąć starcia z Moskalami, generał zarządził odwrót oddziału w kierunku wsi Łąd, gdzie, korzystając z brodu, zamierzał przekroczyć Wartę, chroniąc swoje szwadrony w lasach w okolicy Kazimierza Biskupiego<sup>29</sup>. Dowiedziawszy się o wymarszu powstańców z Zagórowa, Kostanda za-

<sup>26</sup> Zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie...*, art. cyt., s. 256-257.

<sup>27</sup> Zob. tamże, s. 252.

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 254 nn.

<sup>29</sup> Zob. J. Staszewski, *Generał Edmund Taczanowski*, Poznań 1936, s. 103.

rządził za nimi pościg. Do starcia doszło za groblą na nadwarciańskich błoniach przy łądzkim brodzie, tuż obok klasztoru. Przeprawę powstańczej kawalerii osłaniał szwadron koniński pod wodzą Matusiewicza. Dokładny przebieg potyczki z Moskałami relacjonuje Janusz Staszewski w monografii poświęconej Taczanowskiemu<sup>30</sup>. Znajdujemy również jej ślad w kronice łądzkich Kapucynów: [1863 lipiec 12] „Taczanowski ze swym oddziałem przechodził przez Łąd – przed Łądem na błoniach i w Łądzie utarczka trwała godzin 3 zabito naszych 3 rannych 2. Strzałów armatnich puszczo do klasztoru dwadzieścia pięć, przez co dużo było szkody zrobionej w klasztorze i jego zabudowaniach. Zaraz po prześciu [sic!] czyli ustąpieniu naszych, odbyta została ścisła rewizja klasztoru i jego zabudowań” [była to już 10-ta rewizja klasztoru]<sup>31</sup>. Jest to jedyna informacja o ofiarach opisywanego starcia, żołnierze ci pochodzili najprawdopodobniej ze szwadronu konińskiego. Ciałami zabitych powstańców oraz rannymi zaopiekowali się Kapucyni. W dniu 14 lipca kronikarz kapucyński odnotował najcenniejszą dla naszych rozważań informację: „O godzinie 10 rano odprawione zostało Nabożeństwo Żałobne i pochowane trzy ciała zabitych przy Figurze Matki Boskiej na placu klasztor-nem. Imię 1-go Klemens Czermiński lat 28 syn Ferdynanda Czermińskiego b:[yłego] Porucznika Wojsk Polskich z Miasta Koła, Podoficer. 2-go Henryk Grabowski lat 22. miesiący 8 z Miasta Brudzewa. 3-ci Władysław Syrokomla Zagrodzki lat 17 Miesiący 6 z Miasta Warszawy: ten ostatni na drugi dzień [po bitwie – JN] z odniesionych ran, których miał zadanych 27 umarł. W tym dniu po pogrzebie była rewizja klasztoru bardzo ścisła. Groby<sup>32</sup> i piwnice zkopano [sic!] i wszystko porujnowano i przewrócono zakątki zabudowań<sup>33</sup>. Ciało czwartego z poległych, który pochodził z okolic Konina, na drugi dzień po potyczce zabrała jego żona<sup>34</sup>.

Pochówek powstańców w przykościelnym parku u stóp figury *Matki Bożej Niepokalanej* należy uznać za wydarzenie niezwykle, a zatem przeprowadzone z rozmysłem. Łąd, jako wieś przyklasztorna dawnego opactwa cystersów, w czasach kapucyńskich nie posiadał własnego cmentarza. Cystersi od 2. poł. XVII w. chowali zmarłych zakonników i dobrodziejów opactwa w krypcie klasztornej kościoła, do której wejście Kapucyni przykryli w 1852 r. żeliwną płytą odlaną w fabryce Ewansa w Warszawie<sup>35</sup>. 22 marca 1858 r.

<sup>30</sup> Zob. tamże, s. 104-105.

<sup>31</sup> *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 191.

<sup>32</sup> Kronikarz ma tu na myśli rewizję przeprowadzoną w krypcie kościoła, gdzie Moskale rozkopali groby zakonników i dobrodziejów łądzkiego opactwa.

<sup>33</sup> *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 191.

<sup>34</sup> Taką informację przekazała w 1984 r. w wywiadzie mieszkanka Łądu Weronika Kawecka, powołując się na zachowane w jej rodzinie wspomnienia osób pamiętających pogrzeb powstańców w Łądzie.

<sup>35</sup> [1852] „...na kilka dni przed Misyą zapuszczono nowe żeliwne drzwi lane z fabryki P. Ewansa w Warszawie, na wierzch grobów w Kościele, kosztują one z transportem Zp. 500”. *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 54.

w krypcie kościoła spoczął pierwszy Kapucyn, br. Gracjan<sup>36</sup>. Cmentarz w Łądzie utworzono dopiero wraz z erygowaniem tu parafii w 1890 r. Do tego czasu mieszkańcy Łądu korzystali z cmentarza parafialnego w pobliskim Łądku. Pochowano na nim m.in. pracującego przy renowacji łądzkiego kościoła warszawskiego złotnika Jana Schwarzbacha, który zmarł w klasztorze 7 sierpnia 1852 r.<sup>37</sup>. Na cmentarzu w Łądku pochowano również powstańców z oddziału Budzinowskiego, poległych w potyczce z Moskałami 22 marca 1864 r.<sup>38</sup>. Dla czego zatem polegli z oddziału Taczanowskiego nie spoczęli na poświęconej ziemi cmentarza lub w krypcie kościoła?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy, powracając do atmosfery patriotycznych manifestacji i nabożeństw w Królestwie Polskim bezpośrednio poprzedzających wybuch styczniowego powstania. Religijno-patriotyczne manifestacje, organizowane dla upamiętnienia historycznych rocznic i narodowych bohaterów, stanowiły charakterystyczne zjawisko tego czasu. Warszawa była ośrodkiem dyspozycyjnym tej formy narodowych uczuć. Sprawowane tutaj liczne nabożeństwa o patriotycznym przesłaniu nabierały charakteru narodowych demonstracji, nierzadko krwawo tłumionych przez rosyjskiego zaborcę. Bardzo szybko fala tej formy patriotycznego uniesienia ogarnęła prowincję Królestwa Polskiego, pozostając w ścisłej zależności od warszawskiego epicentrum. Kapucyni brali czynny udział w religijno-patriotycznych wystąpieniach, a nawet je inicjowali<sup>39</sup>. Przypomnijmy, że szczególną pamiątką tych manifestacji stała się biżuteria patriotyczna, a zwłaszcza krzyżyki oplecione koroną cierniową<sup>40</sup>. Zakonnicy z Łądu śledzili na bieżąco patriotyczno-religijne demonstracje w Warszawie w 1861 r., organizując w kościele łądzkim nabożeństwa w intencji Ojczyzny i ofiar warszawskich manifestacji. Nabożeństwom tym, na które przybywały tłumy mieszkańców z całej okolicy, towarzyszyły patriotyczne kazania<sup>41</sup>. 21 października 1861 r. doroczny odpust św. Urszuli, na który przybyło do Łądu ok. 15 tys. osób z Królestwa Polskiego i dawnego Księstwa Poznańskiego, przekształcił się w nabożeństwo za Ojczyznę, „aby błagać Wszechmocnego o jak najprędzse połączenie rozdartego narodu”<sup>42</sup>, połączone z patriotyczną manifestacją na zakończenie której, „na pamiątkę (...) został postawiony Krzyż Dębowy nieciosany ale prosto jak w lesie ścięty

<sup>36</sup> Zob. tamże, s. 159.

<sup>37</sup> „P. Szwarcbach złotnik z Warszawy (...) 7 sierpnia powrócił z Warszawy słaby i tegoż dnia ku wieczorowi uczuł wielkie boleści w żołądku [...] po odbytej spowiedzi i przyjęciu Extreme Unctionis w największych kurczach zakończył życie, następnego dnia to jest 8-go sierpnia pochowany w Łądku na Cmentarzu Parafialnym”. Tamże, s. 60.

<sup>38</sup> [1864 22. marzec] Budzinowski przechodził z oddziałem z Xięstwa, za Dolanami padło 3 a 4 rannych, których wzięto do Konina a tych 3 pochowano w Łądku na Cemitarzu [sic!]”. Tamże, s. 193.

<sup>39</sup> Zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie...*, art. cyt., s. 251-252.

<sup>40</sup> Zob. G. Kieniewiczowa, *Pamiętki powstań narodowych...*, dz. cyt., s. 66 oraz kat.: Nr. 83, 84, 88, 98.

<sup>41</sup> Zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie...*, art. cyt., s. 253.

<sup>42</sup> Zob. A. Wojtkowski, *Manifestacje religijno-narodowe w Wielkopolsce przed powstaniem styczniowym*, *Strażnica Zachodnia* 2(1923), s. 63.



z korą i Cierniową Koroną; na placu przed figurą Matki Boskiej, poświęcał go JM Xiądz Kanonik [Tadeusz] Gurecki, kazanie miał o. Krescenty z Warszawy Kapucyn, i ten Ojciec zaraz po skończonem kazaniu musiał się wynieść [z Łądu] gdyż chciano go aresztować<sup>43</sup>. W tym momencie jasnym się staje, że poległych powstańców zdecydowano się pochować w miejscu szczególnym, powszechnie znanym, będącym pamiątką patriotycznej manifestacji, miejscu uświęconym przez poświęcony patriotyczny krzyż i figurę *Matki Bożej Niepokalanej*. W zamyśle Kapucynów decydujących o tym pochówku przy wejściu na teren przykościelnego parku w Łądzie, na osi alei prowadzącej do świątyni, powstańcza mogiła miała się stać miejscem upamiętniającym narodowe powstanie i poległych w walkach bohaterów. Jest rzeczą oczywistą, że po pogrzebie mogiła ta nie mogła być opatrzona żadną inskrypcją. Jedyne figura *Matki Bożej Niepokalanej* znaczyła ją jako osobliwy pomnik nagrobny. Poza figurą-pomnikiem, powstańców poległych w Łądzie upamiętniono jeszcze dodatkowo niezwykle oryginalnym „epitafium”, pozostawionym dla potomnych, a nieosiągalnym wówczas dla Moskali. Na licu jednego z cokołów wspierających konstrukcję latarni wieńczącej kopułę łądzkiej świątyni, starannym pismem wykuto inskrypcję: (il. 9) „Była bitwa w Łą:[dzie] z Mo/ skalami d.[nia] 12 Lipca 1863 ro:[ku]/ Około go:[dziny] 2, do 3-iej po połu:[dniu]/ Polaków pole:[gło] 3 pod dowó:[dztwem]/ Necze:[lnika] ..... [Taczanow]skiego...”, dalsza część inskrypcji jest dziś już nieczytelna na skutek erozji kamienia, na którym ją wykuto.

Niestety, zamiar wzniesienia w przykościelnym parku w Łądzie pomnika narodowego powstania nie doczekał się realizacji. W nocy z 27 na 28 maja 1864 r., podczas 25-tej z rzędu rewizji klasztoru, Moskale pojmali o. Maksyma Tarejwę, aresztując wraz z nim cały łądzki kapucyński konwent<sup>44</sup>. Tarejwo, osadzony w Koninie, został skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano na błoniach w Koninie 19 lipca 1864 r.<sup>45</sup>. Pozostałych zakonników

<sup>43</sup> *Historia Conventus Landensis...*, dz. cyt., s. 182. Wspomniana w kronikarskiej relacji korona cierniowa była wykonana z kutech żelaznych prętów. Najprawdopodobniej podczas budowy metalowego ogrodzenia wokół przykościelnego parku na początku XX w. dębowy krzyż usunięto, koronę zaś zamontowano na krzyżu nad ołtarzem w oratorium św. Jakuba Apostoła, zwanym wówczas „kaplicą Pana Jezusa”. Przed konserwacją gotyckiej polichromii oratorium, rozpoczętej w 1988 r., krzyż z koroną zdemontowano, samą zaś koronę umieszczono na krzyżu misyjnym stojącym przed kościołem w Łądzie. Podczas renowacji misji w parafii Łąd w 2001 r. przed kościołem ustawiono nowy krzyż, przenosząc dotychczasowy wraz z cierniową koroną na skrzyżowanie dróg w należącej do łądzkiej parafii wsi Jaroszyn.

<sup>44</sup> Zob. M. Dziuba, *Kapucyni w Łądzie...*, art. cyt., s. 258-260.

<sup>45</sup> Mieszkańcy Konina zabrali ciało Tarejwy z miejsca egzekucji i pochowali je na miejscowym cmentarzu parafialnym. Salezjanin, ks. Jan Woś, odnotował w swoich notatkach na temat Łądu istnienie miejscowej tradycji, zgodnie z którą mieszkańcy Łądu, pragnąc mieć na swoim terenie grób o. Maksyma, potajemnie nocą przewieźli jego ciało z cmentarza w Koninie i pochowali w parku przy kościele w Łądzie na wysokości ołtarza św. Urszuli, czyli przy ścianie północnego ramienia transeptu. Przy grobie posadzono cztery drzewka i położono na nim fragment dawnej płyty nagrobkowej; najprawdopodobniej była to kamienna płyta zamykająca w czasach cysterskich wejście do krypty kościoła, dziś już niezachowana. W miejscu opisanym jako miejsce pochówku Tarejwy podczas prac przy kościele w latach 50. XX w. znaleziono resztki sosnowej trumny. Zob. J. Woś, *Łąd. Materiały źródłowe dotyczące klasztoru. Notatki robione w czasie mego ośmioletniego tamże pobytu 1929 -*

skazano na katorgę lub zesłano na Syberię. Klasztor i kościół w Łądzie został zamknięty i oddany do dyspozycji rosyjskiego wojska. Kolejny raz w swojej historii, dawne opactwo w Łądzie opustoszało i pozbawione gospodarza zaczęło popadać w ruinę...

Historii łądzkiego zabytku, a w nim maryjnego ołtarza, ciąg dalszy rozpoczyna się wraz z erygowaniem w Łądzie 14 lutego 1890 r. diecezjalnej parafii. Jej trzecim proboszczem w 1897 r. został ks. Teodor Fibich – franciszkanin-reformat, gorliwy kapłan, bardzo zasłużony dla ratowania łądzkiej świątyni i jej zabytków. Z inskrypcji zamieszczonej na rewersie jego portretu wiszącego w zakrystii kościoła w Łądzie wynika, że był inicjatorem renowacji i wyzłoczenia dwóch ołtarzy oraz budowy metalowego ogrodzenia wokół przykościelnego parku<sup>46</sup>. Wspomniane ołtarze, to – znana nam już – para bliźniaczych ołtarzy akantowych w transepcie kościoła. Wydaje się, że poza złoceniem wzmocniono wówczas także ich konstrukcję oraz wymieniono ramy antepediów. Odnowienie ołtarza *Matki Bożej Niepokalanej* należy wiązać z zamysłem ks. Teodora Fibicha, aby w Jubileuszowym Roku Świętym, ogłoszonym przez papieża Leona XIII w 1900 r., w kościele w Łądzie dokonać intronizacji obrazu *Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej*. Miejscem, w którym miał zawisnąć wizerunek jasnogórskiej Madonny było główne pole maryjnego ołtarza, odsłaniane po opuszczeniu zasuwanego obrazu *Matki Bożej Niepokalanej*.

Obraz *Matki Bożej Częstochowskiej* do maryjnego ołtarza w Łądzie ks. Teodor Fibich zakupił za 300 srebrnych rubli w 1901 r. w Częstochowie u malarza Franciszka Jędrzejczyka<sup>47</sup>, autora licznych kopii jasnogórskiego wizerunku, zarówno malarskich, jak i malarsko-plastycznych – ukazujących

1937. *Niektóre notatki z roku 1965*, Zielone 1965, maszynopis w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie.

<sup>46</sup> Portret prezentuje ks. Fibicha frontalnie w popiersiu, odzianego w habit franciszkanów-reformatów. Inskrypcja na rewersie upamiętnia jego śmierć i zasługi dla kościoła w Łądzie: „Ks. Teodor Antoni/ Fibich/ Reformat, proboszcz parafji Łąd./ Urodzony 28-12 1838 umarł 5-12/ 1917 r./ Przez 20 lat rządził par. Łądzką, wiele zasług/ położył dla Kościoła i Klasztoru. Kapłan/ rzadkiej zacności i szlachetności, ostatni/ groszłożył na przyozdobienie tej Świątyni./ Wiele rzeczy nowych posprawił, dwa ołtarze/ odświeżyć i wyzłocić kazał, ogrodzenie żelazne/ przed Kościołem dał, zostawił po sobie/ ogólny żal, a świątynia Łądzka straciła/ w Nim niezmordowanego Opiekuna./ dbającego o każdy kącik o każdą najdrobniejszą pamiątkę. -/Oby pamięć o Nim trwała jak-/ najdłużej.” Portret jest dostępny na stronie: [www.lad.pl/zabytki/portrety](http://www.lad.pl/zabytki/portrety) w łądzkich zbiorach.

<sup>47</sup> Franciszek Jędrzejczyk w 1879 r. przybył do Częstochowy wraz z bratem Ludwikiem, gdzie obaj uczyli się malarstwa. W 1892 Ludwik wstąpił do zakonu paulinów przyjmując imię Augustyn. Obaj specjalizowali się w malarstwie religijnym, a zwłaszcza w kopiach jasnogórskiego obrazu. Franciszek pracował też na zlecenie klasztoru jasnogórskiego. Jasna Góra posiada 4 podobizny cudownego obrazu z pocz. XX w. jego autorstwa. Malarsko-plastyczne wizerunki *Matki Bożej Częstochowskiej* autorstwa Franciszka Jędrzejczyka znajdują się dziś m. in. w kościele św. Floriana w Warszawie, św. Jakuba w Częstochowie i w kaplicy zamku w Pieskowej Skale. Zob. A. Jaśkiewicz, *Jędrzejczyk Franciszek*, w: *Słownik artystów polskich i w Polsce działających*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, t. 3, s. 293; H. T. Kupiszewska, *Podobizny i kopie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, w: *Jasnogórski ołtarz Królowej Polski. Studium teologiczno-historyczne oraz dokumentacja obiektów zabytkowych i prac konserwatorskich*, Częstochowa 1991, s. 183-184.

Matkę Bożą w ozdobnych sukienkach<sup>48</sup>. Obraz wykonany przez Jędrzejczyka dla kościoła w Łądzie należy do malarsko-plastycznych kopii i prezentuje częstochowską Madonnę w tzw. sukience perłowej, na złotym tle z promienistymi tłoczonymi nimbami i grawerowanymi scenami ewangelicznymi, w koronach ofiarowanych przez papieża Klemensa XIV i z plaketami trzymających je aniołów<sup>49</sup> (il. 10). Twarz Maryi i Dzieciątka oraz ich dłonie są malowane olejno. Sukienka, wymodelowana w drewnie, jest powleczona malowanym płótnem, na które naniesiono bogatą ornamentalną dekorację ze sztucznych pereł, cekinów, gwiazdek, kryształów i barwionych, szlifowanych szkielek. Obraz oprawiony jest w snycerską ramę naśladowującą ornamentykę ramy oryginału.

Dokładne odwzorowania jasnogórskiego wizerunku, oddające wiernie grawerowaną dekorację tła, kształt koron oraz ornamentykę dekorującej obraz sukienki, zaczęły się pojawiać dopiero w 2. połowie XIX w.<sup>50</sup> Wykonanie tak bliskich oryginałowi naśladownictw stało się możliwe m.in. dzięki wiernej kopii obrazu *Matki Bożej Częstochowskiej* sporządzonej w 1852 r. na Jasnej Górze przez Jana Drewaczyńskiego i rozpowszechnionej następnie w chromolitograficznej reprodukcji w wydawanych przez Aleksandra Przeździeckiego albumach: *Wzory sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce*<sup>51</sup>. Drewaczyński uwiecznił jasnogórską Madonnę w sukience perłowej i koronach papieskich z 1717 r., tzw. klementyńskich, skradzionych wraz z perłową sukienką w 1909 r.

Obraz *Matki Bożej Częstochowskiej* w Łądzie, mimo iż nie jest wierną kopią oryginału, stanowi cenny przykład nowego nurtu obrazowania jasnogórskiego wizerunku na przełomie XIX i XX w., dążącego do ukazania maksymalnego podobieństwa z wyglądem pierwowzoru. Łądzka podobizna, wykonana w Jubileuszowym Roku Świętym, posiada dodatkowy walor, dokumentując w swoisty sposób wygląd jasnogórskiego obrazu w sukience perłowej i koronach klementyńskich zanim zostały skradzione w 1909 r. W przypadku Łądu należy podkreślić jeszcze jedną okoliczność przybliżającą tutejszą kopię do jasnogórskiego wzorca: w łądzkim ołtarzu maryjnym, podobnie jak w ołta-

<sup>48</sup> Informację o fundacji łądzkiego obrazu umieścił przed jego powieszeniem na deskach ołtarza miejscowy organista: „Ten obraz/ Matki Boskiej Częstochowskiej/sprawiony w roku jubileuszowym/ Ojca św: Leona XIII/ 1901/ za staraniem X. T. Fibich prob:/ par: Łąd/ z dobrowolnych ofiar dobrych i uczciwych pa-/ rafian kosztem Rs: 300 sprowadzony z/ Częstochowy od Józefa Jędrzejczyka malarza/ „Cześć i chwała Maryi”/ - pisał organista F. Sloskowski”.

Księdzu Rektorowi WSD TS w Łądzie ks. doktorowi Zenonowi Klawikowskiemu oraz ks. Markowi Babiczowi i alumnowi Arturowi Chejnowskiemu pragnę w tym miejscu złożyć podziękowanie za pomoc w uzyskaniu informacji na temat historii obrazu oraz przekazane fotografie.

<sup>49</sup> Obraz jest sygnowany na rewersie: *Malował F. Jędrzejczyk w Częstochowie/ Jasna Góra.*

<sup>50</sup> Zob. H. T. Kupiszewska, *Podobizny i kopie...*, art. cyt., s. 177-178.

<sup>51</sup> Zob. A. Przeździecki, E. Rastawiecki, *Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki Odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce. Serya Pierwsza*, Warszawa-Paryż 1853-1855, tabl. N.

rze jasnogórskim, wizerunek *Matki Bożej Częstochowskiej* mógł być zasłaniany i odsłaniany przed oczami wiernych.

Komentując fakt intronizacji w Łądzie kopii wizerunku *Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej*, należy raz jeszcze powrócić do atmosfery religijno-patriotycznego ożywienia społeczeństwa polskiego, jakie nastąpiło w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch powstania styczniowego i podczas jego trwania. Szczególnie uroczysto obchodzono w tym czasie święta maryjne, ogniskując maryjną pobożność narodu wokół obrazu *Matki Bożej Częstochowskiej*, której wizerunki kolportowano powszechnie w Warszawie i całym Królestwie<sup>52</sup>. Widziano w Niej, jako Królowej Korony Polskiej, symbol narodowej niepodległości i zjednoczenia podzielonej zaborami Ojczyzny<sup>53</sup>. W omawianym okresie jasnogórski obraz był traktowany jako drugie godło Polski, manifestacyjnie znaczone nim mieszkania i odrzwia domostw. Właśnie na Jasnej Górze świadomość religijna Polaków ściśle wiązała się ze świadomością narodową. Sanktuarium jasnogórskie aktywnie uczestniczyło w religijno-patriotycznym odrodzeniu narodu, przed cudownym obrazem zanoszono suplikacje: „Od głodu, ognia i niewoli carskiej, wybaw nas Panie!”<sup>54</sup>. Nie dziwi zatem, że władze carskie wprost nazywały Matkę Bożą Częstochowską „główną rewolucjonistką” w Królestwie Polskim, tępiąc w każdy możliwy sposób jej kult<sup>55</sup>. Chociaż powstanie styczniowe zakończyło się militarną klęską, nie przynosząc upragnionej wolności Ojczyzny, stało się jednak wydarzeniem kształtującym w decydujący sposób charakter polskiego patriotyzmu związanego ściśle z Kościołem i religijnymi symbolami<sup>56</sup>. Przekonanie, że Maryja jest Matką, Panią i Królową narodu polskiego, ukształtowało się między innymi dzięki kultywowaniu tradycji powstania styczniowego. „To wtedy, w czasie beznadziejnych zmagañ z potężnym wrogiem, Polacy uznali Matkę Boską za rzeczywistą, chociaż duchową, Matkę narodu polskiego i podzielonej Polski. Uwierzyli, że to Ona doprowadzi kraj do zmartwychwstania”<sup>57</sup>.

Nowa aranżacja na początku XX w. maryjnego ołtarza w Łądzie wraz z intronizacją wizerunku *Matki Bożej Częstochowskiej* stworzyła w łądzkiej świątyni naśladownictwo jasnogórskiej *Ara Patriae*.

<sup>52</sup> Zob. E. Walewander, *Kult Matki Boskiej w okresie powstania styczniowego*, Ateneum Kapłańskie (2008)1, s. 121-122.

<sup>53</sup> W tym okresie nad obrazem Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze rozpięty był tekstylny baldachim zwieńczony okazałą koroną królewską, co jednoznacznie akcentowało królewską godność Pani Jasnogórskiej.

<sup>54</sup> Zob. Z. J. Jabłoński, *Jasna Góra bliska i daleka. Ze studiów nad Sanktuarium Narodowym*, Jasna Góra-Częstochowa 2004, s. 129.

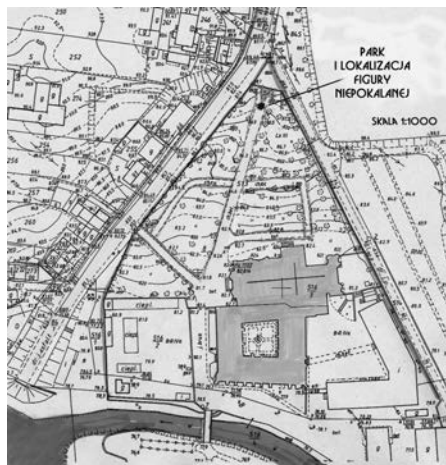
<sup>55</sup> Zob. E. Walewander, *Kult Matki Boskiej...*, art. cyt., s. 121; J. Kozłowska, *Wojna rządu rosyjskiego z Matką Boską w Powstaniu Styczniowym*, *Przegląd Powszechny* 1919, nr 427, t. 143-144, s. 237.

<sup>56</sup> Zob. E. Walewander, *Kult Matki Boskiej...*, art. cyt., s. 120.

<sup>57</sup> Zob. tamże, s. 123.



Il. 1: Łódź nad Wartą, ołtarz *Matki Bożej Częstochowskiej*. Fot. A. Chejnowski.



Il. 4: Park przykościelny w Łądzie z lokalizacją figury *Matki Bożej Niepokalanej*, plan skala 1:1000.



Il. 2: Łódź nad Wartą, figura *Matki Bożej Niepokalanej* w przykościelnym parku. Fot. autor.



Il. 3: Adam Lerue, *Kościół po Cysterski w Łądzie*, ok. 1846 r., akwarela. Fot. archiwum autora.



Il. 5: Antoni Ślepiński, figura *Matki Bożej Niepokalanej*, 1859 r., piaskowiec (obecnie pokryty farbą olejną). Fot. autor.



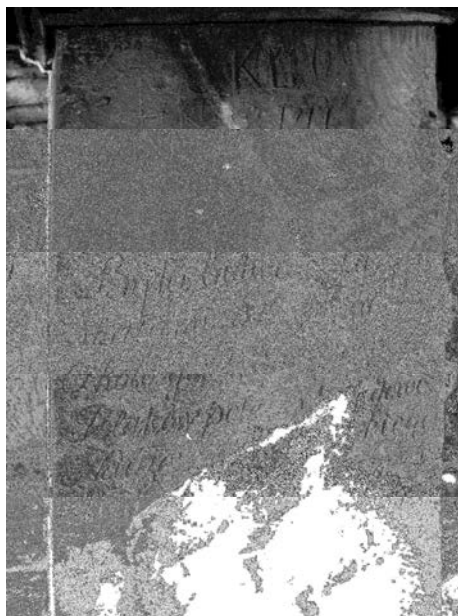
Il. 6: Jan Bąkowski, *Matka Boża Zwycięska*, 1816 r., olej na płótnie. Fot. autor.



Il. 7: Jacenty Sachowicz, *Matka Boża Niepokalana*, 1852 r., olej na płótnie. Fot. autor.



Il. 8: Antepedium ołtarza *Matki Bożej Częstochowskiej*, ok. 1860, haft krzyżykowy na kanwie, rama dębowa ok. 1900 r. Fot. A. Chejnowski.



Il. 9: Inskrypcja na cokole latarni kopuły dokumentująca potyczkę powstańców styczniowych z Moskalami w Łądzie 12. lipca 1863 r. Fot. autor.



Il. 10: Franciszek Jędrzejczyk, *Matka Boska Częstochowska*, 1901 r., technika mieszana. Fot. autor.

DER ALTAR DER MADONNA VON TSCHENSTOCHAU UND DIE GRABSTÄTTE  
DER AUFSTANDSOPFER – ZWEI PATRIOTISCHE ERINNERUNGEN  
IN DER ALTEN ABTEI IN ŁĄD AN WARTA

In der alten Abtei in Łąd an Warta sind wertvolle, historische Beweise über die Unabhängigkeitskämpfe der Polen im Januaraufstand und über die patriotische Bewegung der polnischen Nation in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts erhalten.

In der Unabhängigkeitsbewegung beteiligten sich auch die Kapuziner. Im Jahre 1850 übernahmen sie die Kirche und das Kloster in Łąd, die früher den Zisterziensern gehörten. Die Kapuziner legten den Kirchenpark an. Im Jahre 1859 wurde dort die von Antoni Sleminski gestaltete Figur der Unbefleckten Muttergottes aufgestellt (Abb. 2).

Bei der Renovierung der Kirche erneuerten die Kapuziner unter anderem den Marien Barockaltar (Abb.1). In den Altar wurde das Bild der Unbefleckten Maria von Jacenty Sachowicz eingebaut. Sie stifteten auch das neue Antependium mit den gestickten, religiös-patriotischen Symbolen (Abb.8).

Am 13. Juli 1863 fand in Łąd ein Kampf zwischen der Kavallerieabteilung unter dem Kommando des Generals Edmund Taczanowski und den Moskawitern statt. Die drei im Kampf gefallenen Aufständischen wurden im Kirchenpark bei der Marienfigur begraben. Eine Inschrift auf dem Laternensockel der Kirchenkuppel erinnert an dieses Ereignis (Abb.9).

Die Kapuziner aus Łąd wurden im Jahre 1864 durch die Russen nach Sibirien verschickt. Im Jahre 1890 wurde in der Kirche in Łąd eine Diözesengemeinde gebildet. Im Jahre 1900 ließ der Pfarrer Teodor Fibich den Marienaltar in der Kirche erneuern und eine Nachbildung der Madonna von Tschenschochau von Franciszek Jedrzejczyk einsetzen (Abb.10).

Das Bild der Madonna von Tschenschochau in Łąd weist auf die große Bedeutung des Marienkultes als Königin der Krone Polens hin. Das polnische Volk betete zu der Madonna am Ende des 19. und am Anfang des 20. Jahrhunderts besonders für die Unabhängigkeit des Vaterlandes.

Übersetzung Joanna Gawłowska

**Nota o Autorze:** DR JANUSZ NOWIŃSKI SDB – historyk sztuki, pracownik Instytutu Historii Sztuki UKSW, kustosz zabytków dawnego opactwa w Łądzie, konsultant Towarzystwa Salezjańskiego Inspektorii pw. św. Wojciecha w zakresie sztuki sakralnej i konserwacji zabytków, organizator i współautor wystaw sztuki współczesnej, twórca koncepcji i współautor projektów wystroju wnętrz sakralnych.

**Słowa kluczowe:** Łąd nad Wartą, Kapucyni, powstanie styczniowe, kult Niepokalanego Poczęcia NMP, Matka Boża Częstochowska